

Cześć Moi Drodzy! Mówi Paulina Lipiec z Polski Daily, a to jest 64 (powinien być 63) odcinek podcastu. Kilka odcinków temu mówiłam o zapachach. Po tym odcinku dostałam wiadomość od słuchacza, że również interesujący byłby temat dźwięków. Nie powiem, już o tym wcześniej myślałam, bo na dźwięki mamy dużo więcej słów. Tak więc ten odcinek będzie o dźwiękach, ale będzie taką trochę lekcją. Nie, nie będę wam prezentować dźwięków i mówić, jak to jest po polsku, ale spróbuję Wam opisać sytuację i sami sobie wyobrazicie te dźwięki. Na koniec będzie ćwiczenie. Usłyszycie różne dźwięki i będziecie mieć czas, żeby powiedzieć, jak one się nazywają. Członkowie Klubu Polski Daily będą też mogli pobrać transkrypcję i tabelkę. W tej tabelce będą czasowniki i rzeczowniki, które nazywają dźwięki i które będą w tym odcinku. To wszystko możecie pobrać ze strony www.polskidaily.eu/pd064. Jeśli jeszcze nie jesteście członkami klubu to serdecznie Was zapraszam. Do końca października możecie dostać 30% zniżki na wszystkie pakiety, jeśli wpisze kod „podkasty”. Tymczasem zaczniemy od „Co w trawie piszczy”, czyli czym żyła ostatnio Polska.

Ponad tydzień temu dowiedzieliście się, że polska pisarka Olga Tokarczuk wygrała nagrodę Nobla w dziedzinie „literatura”. Oczywiście wszyscy bardzo się ucieszyliśmy. Prawdopodobnie nawet ci, którzy nigdy nie przeczytali żadnej jej książki i dopiero teraz je kupują, ale muszę wam powiedzieć, że jej literatura jest dość trudna. Nie tylko dla obcokrajowców i nie tylko pod kątem językowym, ale też pod kątem treści. Bo jej książki często opowiadają jakąś historię, ale często mają bardzo wiele dygresji i takich rozważań metafizycznych o życiu, o śmierci, o psychologii, o przyszłości, o przeszłości..

Kiedy byłam studentką na studiach czytaliśmy jej dwie książki „Dom dzienny, dom nocny” i „Prawie i inne czasy”. Obie te książki znajdziecie przetłumaczone na język angielski i są one lżejsze, łatwiejsze niż powieść „Bieguni”, za którą ta autorka otrzymała nagrodę Bookera w zeszłym roku. Książka „bieguni” została przetłumaczona na angielski pod tytułem „Flights”. Jest to opowieść o podróży, ale bardziej są to rozważania nad sensem podróży. Nad tym dlaczego podróżujemy, dokąd podróżujemy, jak wyglądały podróże w przeszłości i o takie wewnętrznej podróży. Dość skomplikowany temat, bo... Generalnie zauważyłam, że najlepsi polscy pisarze lubią bawić się formą, lubią intertekstualność, czyli nawiązywanie do literatury, nawiązywanie do innych książek, nawiązywanie do innych treści. Lubią metafory i dygresje i bardzo... i zakorzenione w polskiej kulturze, w polskiej historii porównania. Czyli, żeby dobrze zrozumieć te książki, trzeba naprawdę dobrze znać polską historię i literaturę. Więc nie mogę tak lekko wam polecić tej książki, jeśli dopiero się uczycie. Nawet po angielsku.

Tydzień temu odbyły się też w Polsce wybory parlamentarne. Polacy decydowali, która partia polityczna i którzy politycy będą nas reprezentować. Wyniki okazały się bardzo zbliżone, czyli bardzo blisko sondaży,

które były przeprowadzone przed wyborami, więc rezultat nie był niespodzianką. Bardzo dużą część głosów otrzymała obecna partia, czyli Prawo i Sprawiedliwość. Jest to partia dość konserwatywna i bardzo blisko związana z kościołem. Wielu ludzi było dość rozczarowanych. Ja sama spodziewałam się, że inne partie polityczne będą mieć trochę lepsze rezultaty, ale to nie jest aż takie ciekawe. Co ciekawe jest jak głosowali Polacy, którzy mieszkają za granicą. Większość Polaków, którzy głosowali w Stanach Zjednoczonych, ale szczególnie w Chicago i w Nowym Jorku, głosowała na partie konserwatywne i dużo mniej Polaków z Ameryki głosowało na partie lewicowe, ale już w innych Stanach, w Kalifornii czy w Teksasie, gdzie jest dość dużo Polaków, oni głosowali raczej za partiami lewicowymi i centrolewicowymi. Tak samo głosowała Polonia na całym świecie. Oprócz Polski. W Polsce jednak dużo ludzi zagłosowało na partię konserwatywną Prawo i Sprawiedliwość, która odniosła nawet większe zwycięstwo, to znaczy wygrała nawet większą liczbą głosów niż cztery lata temu. Także czekają nas cztery konserwatywne lata i zobaczymy co dalej będzie z tą Polską.

To jest koniec krótkiego „Co w trawie piszczy”, a teraz czas na lekcję.

Po pierwsze musicie przypomnieć sobie czym się różnią trzy czasowniki: słuchać, słyszeć i słychać. Te dwa pierwsze nie są skomplikowane. Słuchać to znaczy słuchać aktywnie, na przykład „Słucham muzyki, bo chcę”. Słyszeć to jest odbierać dźwięki, bo po prostu są blisko. Na przykład „Słyszałem, że coś mówiłaś, ale nie słuchałem cię, więc nie wiem, co mówiłaś.” Czyli mam nadzieję, że teraz Wy słuchacie mnie, a nie tylko słyszycie. Trzeci czasownik to było słycać. Znacie jakąś frazę z tym czasownikiem? No jasne! „Co słycać?”. To nie jest to samo co słuchać. Nie, nie! Czasownik słycać jest wyjątkowy. Także dlatego, że nie odmienia się. Nie ma formy „słycał”. Nie istnieje. I możecie go używać tak:

„Słycać muzykę!” to znaczy, zauważam, że gdzieś jest dźwięk muzyki. Albo „Czy głośniki w twoim komputerze są zepsute? Nic nie słycać.” Czyli żadne dźwięki z komputera nie dochodzą do moich uszu. To jest właśnie słycać.

A teraz przenieśmy się do świata wyobraźni. Wyobraź sobie, że wychodzisz z domu. Może idziesz do pracy, może idziesz do supermarketu. Pierwsze, co słyszysz to prawdopodobnie samochody. Silniki samochodów ryczą to znaczy wydają bardzo intensywne dźwięki, ale jeśli samochody są bardzo nowe i ciche to możesz powiedzieć, że samochody szumią. Szumią jak wiatr. Myślę, że opony samochodów po asfalcie też szumią. Ten dźwięk nie jest negatywny. Może być nawet przyjemny. Niektórzy z nas lubią słuchać białego szumu, kiedy idą spać. Biały szum pomaga nam się zrelaksować.

Jesteś na mieście. Słyszysz samochody. Słyszysz, że silniki ryczą. Czasem słyszysz też klakson samochodu. Kiedy zdenerwowany kierowca się śpieszy, a ty wchodzisz na przejście na czerwonym świetle. Być może też opony piszczą, kiedy kierowca próbuje zatrzymać samochód. Czasami też słychać syrenę karetki, czyli ambulansu, syrenę radiowozu, czyli samochodu policyjnego i czasami też syrenę straży pożarnej. Co ciekawę w różnych krajach syreny tych pojazdów brzmią inaczej. Kiedy pierwszy raz usłyszałam syrenę straży pożarnej i karetki w Stanach Zjednoczonych, pomyślałam, że brzmią one tak, jakby były zmęczone.

Oprócz samochodów na mieście na pewno słyszysz też tupanie ludzi. Szczególnie kiedy chodnikiem idzie kobieta na obcasach. Jej obcasy stukają o ziemię.

Jeśli tak jak ja mieszkasz gdzieś, gdzie jest dużo natury, drzew i krzaków, możesz też usłyszeć ćwierkające ptaki, ptaki zwykle ćwierkają rano albo cykające świerszcze. Świerszcze to takie insekty, które często wieczorem wydają dosyć irytujące dźwięki. Oczywiście jeśli jesteś na grillu albo na pikniku gdzieś blisko wody, dość prawdopodobne, że usłyszysz też bzyczenie komarów. Komary i muchy bzyczą.

Idziesz dalej i widzisz budowę budynku. Jakiś deweloper buduje nowy budynek i pracują nad nim robotnicy. Prawdopodobnie słyszysz nieprzyjemny hałas. Robotnicy na budowie krzyczą, czyli bardzo głośno do siebie mówią. Stukają młotkami, czasami słychać bardzo głośny hałas piły łańcuchowej. Ten hałas to brzęczenie. Oprócz tego dźwięki budowy to: łomot, łoskot, stukot. To wszystko są negatywne głośne dźwięki. A do tego czasem słychać też brzęk tłuczonego szkła. Czyli na przykład kiedy stłucze się okno albo szyba, albo lustro, albo szklanka to słychać brzęk.

Dobrze. To teraz przenieśmy się wyobraźnią do domu. Jakie dźwięki mamy w domu?

Jużwcześniej usłyszeliście, że mucha i komar bzyczą. Ale co jeszcze możemy usłyszeć w domu? Jesteś w domu i jest cicho. Nikogo nie ma. Siadasz na starej kanapie w salonie. Kanapa trzeszczy. Słyszysz zegar. Zegar tyka – tik tak tik tak... Otwierasz gazetę. Papierowe strony gazety szeleszczą. Tak jak liście jesienią też szeleszczą. I język polski – też szeleści/ szeleszczy. Idziesz do kuchni, bo masz ochotę na herbatę. Po drodze drewniana podłoga skrzypi. W kuchni lodówka brzęczy. Wyjmujesz z niej marchewkę, gryziesz – marchewka jest świeża i chrupie. Nalewasz do starego czajnika wodę na herbatę, woda leci z kranu do czajnika i szumi. Stawiasz czajnik na kuchence. Nie zakręcasz dobrze kranu, więc woda delikatnie kapie kap kap kap. Stawiasz czajnik na kuchence. Włączasz gaz – gaz syczy jak wąż. Wąż też syczy. Po chwili woda w czajniku bulgocze i czajnik zaczyna gwizdać. Nagle słyszysz brzęczenie szyby w oknie w salonie. Skąd ten brzęk? Czy ktoś wrzucił do twojego mieszkania kamień?

Dźwięki dzieci

Tutaj mieliśmy bardzo dużo dźwięków. Spróbuj je zapamiętać, bo na pewno pojawią się zaraz w ćwiczeniu. Teraz za czas na dźwięki dzieci i ludzi generalnie.

Dzieci są bardzo energiczne. Czasami kiedy biegają na pierwszym piętrze, a ty jesteś w salonie na dole, to słyszysz jak nie tylko tupią, ale dudnią. Dudnić to jest dźwięk głośnego tupania. Kiedy skończą biegać i są zmęczone – dyszą. Czasem upadają i boli je noga albo ręka, albo głowa. Wtedy zwykle płaczą albo głośno krzyczą, piszczą wysokim głosem jak myszy lub wrzeszczą tak, że dorośli muszą zatykać uszy. Wrzeszczeć to znaczy głośniej krzyszeć. Na przykład jak potwory w horrorach wrzeszczą. W takiej sytuacji mama musi je uciszać i uspokajać. Chore dziecko i chory człowiek kaszle i ciągnie nosem. Często też kicha. Kiedy dorosły mężczyzna jest chory to zwykle leży w łóżku i jęczy. Jestem chory. To się nazywa męska grypa. Jęczenie też możesz usłyszeć zza ściany jeśli masz sąsiadów, którzy niedawno wzięli ślub...

Kiedy człowiek chce włączyć się do rozmowy albo zakomunikować, że jest w pokoju – chrząka. Kiedy jest zmęczony lub coś mu się nie podoba – wzdycha. Kiedy człowiek chce powiedzieć jakiś sekret zwykle cicho szepcze, a kiedy chce, żeby wszyscy go usłyszeli – krzyczy.

Generalnie ludzie wydają wiele fajnych dźwięków. W nocy zmęczeni ludzie często chrapią albo mamrocą/mamrocą przez sen słowa, które nie mają sensu. Rano i kiedy są senni głośno ziewają. Kiedy słuchają piosenki, którą lubią, ale nie znają jej słów to po prostu nucą. Kiedy oglądają zabawny film chichoczą – to znaczy śmieją się jak małe dzieci albo rechoczą, czyli śmieją się grubym głosem. Kiedy wysyłają buziaka do partnera lub do dziecka wtedy cmokają. Cmokają też kiedy chcą zawołać psa, ale w tej sytuacji częściej gwizdzą.

Pies, który jest zadowolony radośnie szczeka, a kiedy nie jest zadowolony to warczy i pokazuje zęby. Szczęśliwy kot mruczy, a podirytowany kot miaucze. Świnka morska i ryby chyba nie wydają żadnych dźwięków, ale myszy na pewno piszczą. Tak jak małe dzieci, kiedy biegają na placu zabaw i są bardzo podekscytowane.

Ćwiczenie 1.

1. Ból
2. Zimno
3. Obrzydzenie
4. Zaczepienie kogoś, kogo imienia nie znamy
5. Szept, sekret
6. Odganianie ptaków

7. Lekceważenie
8. Zachwyt, podziw

Ćwiczenie 2

1. Jęczenie/ jęk
2. Cmokanie
3. Chrząkanie
4. Gwizdanie
5. Brzek szkła
6. Skrzypienie drzwi
7. Chrupanie
8. Warczenie silnika
9. Kapanie wody
10. Gwizdanie czajnika

To wszystko w tym odcinku! Mam nadzieję, że nie mieliście problemu z tymi dźwiękami!

NA ULICY		
	CZASOWNIK	RZECZOWNIK
silnik	ryczy, warczy, szumi	ryk, warkot, szum
opony, hamulce	piszczą	pisk
syrena karetki	wyje	wycie
człowiek w butach	tupie	tupanie
kobieta na obcasach	stuka	stukanie
świerszcze	cykają	cykanie
ptaki	ćwierkają	ćwierkanie
muchy	bzyczą	bzyczenie

W DOMU		
	CZASOWNIK	RZECZOWNIK
czajnik	gwizdże	gwizd/ gwizdanie
podłoga, drzwi	skrzypi	skrzypanie
kanapa	trzeszczy	trzask
gaz	syczy	syk
woda	bulgocze	bulgot
woda	kapie	kapanie
woda	szumi	szum
szklanka	brzęczy	brzęk
papier	szeleści	szelest
lodówka	brzęczy	brzęk
marchewka	chrupie	chrupanie

LUDZIE I ZWIERZĘTA	
krzyczeć	krzyk
płakać	płacz
wrzeszczeć	wrzask
tupać	tupanie

dudnić	dudnienie
kaszeleć	kaszel
kichać	kichanie, kichnięcie
piszczeć	pisk
jęczeć	jęk
wzdychać	westchnienie
chrząkać	chrząknięcie
szeptać	szept
ziewać	ziewanie
mamrotać	mamrotanie
nucić	nuceniec
chichotać	chichot
rechotać	rechot
cmokać	cmoknięcie
gwizdać	gwizd
szczekać	szczekanie
warczeć	warczenie
mruczeć	mruczenie
miauczeć	miauczenie
dyszeć	dyszenie